Niech się rozwija braterska współpraca i przyjaźń sportowców walczących o pokój!

Rok III. Kraków, poniedziałek 13 listopada 1950 r. Nr 49 (148)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Gwardia o krok od mistrzostwa

Budowlani i ŁKS Włókniarz ratują się przed spadkiem

Czwartkowe zwycięstwo Ogniwa nad Unią Ruchem stanowiło punkt zwrotny w trwającej od kilku miesięcy zaciętej walce o tytuł mistrza Polski na rok bieżący. Gwardia mająca obecnie dwa punkty przewagi nad swym rywalem potrafiła utrzymać w niedzielę różnicę dzielącą ją od Ruchu, zwyciężając w Warszawie CWKS 2:0. Gdyby Ruch potknął się w Rybniku w meczu z Górnikiem, sprawa byłaby przesądzona i Gwardia zostałaby po raz drugi z rzędu mistrzem Polski. Jedenastka Unii odniosła jednak duży sukces, zwyciężając Górnika 2:1 i tym samym rozstrzygnięcie w ekstraklasie piłkarskiej zostało odroczone jeszcze o jeden tydzień. Obecnie jednak Gwardii, która kończy sezon tegoroczny meczem z Górnikiem w Radlinie, wystarczy remis, by zdobyć tytuł mistrzowski. Nie pomoże wtedy nawet Ruchowi zdobycie dwóch punktów na Włókniarzu, z którym ślązacy grają za tydzień.

Tak więc Gwardia ma już w 90 proc. zapewnione mistrzostwo.

Ciekawiej przedstawia się sytuacja na dole tabeli, gdzie po niedzielnych spotkaniach kandydatami do drugiej ligi zostały tylko dwie drużyny: Górnik Bytom, który w meczu ze Związkowcem w Poznaniu zdobył zaledwe jeden punkt i CWKS.

Definitywnie uratował się od spadku zespół Budowlanych z Chorzowa, który rozniósł Związkowca Kraków 6:1. Jest to trzecia w ostatnich tygodniach kompromitująca porażka wiosennego mistrza ligi, która świadczy o całkowitym załamaniu się jednej z najgroźniejszych w pierwszej rundzie drużyn.

Również i ŁKS Włókniarz zabezpieczył sobie pobyt w ekstraklasie zwyciężając Kolejarza (Warszawa) 3:1.

Walka o utrzymanie się w lidze rozegra się w niedzielę na boisku Kolejarza w Poznaniu, gdzie gospodarze grać będą z CWKS-em i na boisku Górnika w Bytomiu.

Mecz Ogniwo—Kolejarz, nie mający żadnego znaczenia dla układu czołówki i grupy spadkowej zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Ogniwo, które po zwycięstwie nad Ruchem wyszło na czwartą pozycję w tabeli utrzymało swą wysoką lokatę.

Tabela ligowa

1.	Gwardia	21	33:9	50:15
2.	Unia Ruch	21	31:11	49:23
3.	Kolej. Pozn.	21	25:17	51:36
4.	Ogniwo Kr	21	22:20	31:28
5.	Górn. Radl.	21	21:21	31:30
6.	Związk. Kr.	21	21:21	34:38
7.	Kolejarz W.	21	20:22	39:45
8.	Budowlani	21	19:23	31:27
9.	ŁKS Włókn.	21	18:24	35:45
10.	CWKS	21	17:25	37:39
11.	Górnik Byt.	21	16:26	31:63
12.	Związk. Poz.	21	9:33	17:47

Liga czechosłowacka

PRAGA (obsł. wł.) Ubiegła niedziela rozgrywek ligowych w CSR stała pod znakiem porażek drużyn zajmujących czołowe miejsca w tabeli. **Sparta dzięki zwycięstwu nad leaderem tabeli Bratislavą wyszła na trzecie miejsce, natomiast Bohemians mimo porażki utrzymał swą drugą lokatę. Dynamo Preszov — ATK 2:0, Sparta — Bratislava 5:2, Teplice — Vitkovicke Zelezarny 3:2, OD Karlin — SV Pilzen 3:0, Trnava — Dynamo Koszyce 1:0, Slavia — Bohemians 4:2.**

Sytuacja wyjaśniona



Groźną sytuację pod bramką Ogniwa wyjaśnił Hymczak chwytając spokojnie i pewnie piłkę. Obok Kaszuba, ubezpiecza bramkarza

Węgry — Bułgaria 1:1 (1:1)

SOFIA (obsł. wł.). Międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Węgry — Bułgaria, rozegrane w Sofii zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. **Jest to niezwykle cenny sukces dla drużyny bułgarskiej**, która uzyskała tak dobry wynik z z najlepszą jedenastką piłkarską Europy środkowej.

Boisko było niezwykle grząskie i w dużym stopniu utrudniało grę. **Drużyna bułgarska okazała się niespodziewanie doskonałym przeciwnikiem** i aczkolwiek grała trochę ostro, niemniej technicznie nie ustępowała Węgrom.

Wynik 1:1 jest odzwierciedleniem przebiegu gry — gdyż gra była wyrównana.

Bramki zdobyli: **dla Węgrów — Koczis a dla Bułgarii Boskow.**

*

WĘGRY B — BUŁGARIA B 2:0 (1:0)

Socjalistyczny sport w ZSRR naszym wzorem

Wyniki jakie uzyskują sportowcy radzieccy we wszystkich niemal dyscyplinach sportu, wzbudzają podziw całego świata. Wiemy gdzie tkwią siły potęgi sportu radzieckiego. Wiemy, że sport kraju zwycięskiego socjalizmu wyrósł na bazie masowości i udostępnienia każdemu obywatelowi ZSRR kultury fizycznej, wiemy, że sport w ZSRR otaczany jest troską i opieką Partii, rządu radzieckiego i Komsomołu, i dzięki temu osiągnął tak wspaniałe rezultaty i rekordy światowe, jakie od lat aż po dzień dzisiejszy ustanawiają sportowcy radzieccy.

Nasi sportowcy wielokrotnie mieli możność bezpośredniego zetknięcia się ze sportowcami Związku Radzieckiego. Gościliśmy piłkarzy Torpedo, pięściarzy i siatkarzy radzieckich, lekkoatletów ZSRR z mistrzynią świata w rzucie dyskiem Niną Dumbadze na czele, a ostatnio tenisistów, którzy zademonstrowali w przyjacielskich spotkaniach z naszymi czołowymi zawodnikami wysoki poziom gry.

Nasi hokeiści byli w ubiegłym sezonie gośćmi sportowców radzieckich, a tenisiści przed sezonem trenowali na krytych halach moskiewskich i leningradzkich wspólnie ze swymi kolegami radzieckimi.

Z każdorazowego spotkania naszych sportowców ze sportowcami radzieckimi niezależnie od wyniku zawodów, wychodziliśmy bogatsi o nowe, lepsze od naszych wzory. Uczyliśmy się od zawodników radzieckich nie tylko umiejętności sportowych, ale i koleżeńskości, sumienności i dokładności zarówno w czasie zawodów, jak i podczas treningu.

Sportowcy Związku Radzieckiego dzielili się chętnie z nami swymi bogatymi doświadczeniami, które staraliśmy się przyswoić i realizować.

Sportowcy polscy chcąc zająć na arenie międzynarodowej jedną z czołowych pozycji, muszą w jeszcze większym niż dotychczas stopniu korzystać z imponujących doświadczeń sportowców radzieckich, zapoznać się szczegółowo z metodami ich treningu, wypowiadając bezwzględną i nieubłaganą walkę wszystkim pozostałościom sportu elitarnego czy drobnomieszczańskiego, jakie jeszcze gdzieniegdzie w naszym życiu sportowym się znajdują.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej sport nasz musi dążyć do jeszcze serdeczniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni łączącej przodujący w świecie sport radziecki i wzorujący się na nim sport w Polsce Ludowej.

Wysoka porażka pięściarzy polskich

WĘGRY—POLSKA 14:2

Rozegrany w dniu wczorajszym w Budapeszcie, międzypaństwowy mecz pięściarski Węgry—Polska przyniósł naszym reprezentantom wysokocyfrową porażkę 2:14.

Sprawozdanie z meczu podajemy wewnątrz numeru.

Anioła zdobywa bramkę



Błąd defensywy Ogniwa wykorzystał przytomnie Anioła, przechodząc z piłką na pole karne drużyny krakowskiej, zdobywając bramkę celnym strzałem w róg. Interwencja Glimasa była tym razem spóźniona

Popis formacji obronnych

Zacięta walka mimo małej stawki

KOLEJARZ—OGNIWO 1:1 (0:0)

Przed spotkaniem Ogniwa z Kolejarzem przedstawiciel zrzeszenia Ogniwo ob. **Tabor Władysław** wygłosił przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej i walki o pokój. **Mówca wskazał na potrzebę zmobilizowania wszystkich sił dla obrony pokoju. Każdy sukces, każde osiągnięcie na polu gospodarczym pomnaża siły postępu w walce z podżegaczami wojennymi.**

Z kolei zawodnik Ogniwa **Radoń** odczytał rezolucję następującej treści:

„My sportowcy, zrzeszeni w ZKS Ogniwo solidaryzując się z międzynarodowym obozem pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin, wyrażamy głębokie oburzenie i kategoryczny protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu władz brytyjskich, które odmówiły prawa wjazdu do Anglii na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju poważnej części czołowych delegatów wybranych na I Polskim Kongresie Pokoju.

Wyrażamy niezłomne przekonanie, że wbrew szykanom wrogów pokoju, II Światowy Kongres oparty o rosnącą potęgę sił postępu w poważnej mierze przyczyni się do dalszego wzrostu zwartości i pomnożenia sił międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, zada nowy cios podżegaczom wojennym.

Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju!"

Zebrani na widowni zaaprobowali treść rezolucji żywiołowymi oklaskami.

SKŁADY DRUŻYN:

KOLEJARZ: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapczyk, Kołtuniak, Białas, Anioła, Gogolewski i Chudziak.

OGNIWO: Hymczak, Glimas, Gędłek, Mazur, (Pawlikowski), Kaszuba, Kolasa, Radoń, Bobula, Rajtar, Kuczyński i Misiak.

Tak jak ubiegłej niedzieli w spotkaniu z Gwardią, tak i tym razem renomowany atak Kolejarzy z Poznania nie udowodnił swej rewelacyjnej formy.

Jedynie w pierwszej części gry i przez kilka minut po przerwie linia ta była groźną dla gospodarzy. W miarę ubytku sił bojowość tej linii spadła do minimum, a **cały ciężar gry przerzucony został na linie defenzywne, które zagrały niemal bezbłędnie.** Szczególnie po przerwie linie te walczyły skutecznie z coraz silniejszym naporem przeciwnika, likwidując wszelkie zakusy na swoją bramkę.

Tak trio obronne, jak i linia pomocy ze Słomą i Tarką na czele zademonstrowały grę skuteczną, taktycznie — bez zarzutu.

Dzielnie spisywał się niepozorny Wróblewski w bramce, zdradzający

(Dokończenie na str. 3)

Andrejewa ustanawia nowy rekord świata w kuli

MOSKWA. Ekipa lekkoatletów radzieckich, po meczu z Czechosłowacją udała się do Rumunii. Po zawodach w Bukareszcie lekkoatlec ZSRR wystąpili również w innych miastach, uzyskując szereg doskonałych wyników.

Na zawodach w Timisoara Andrejewa uzyskała w kuli 14,40 m.

Wynik ten Andrejewa poprawiła w Ploesti, uzyskując 15,02 ustanawiając w ten sposób nowy rekord ZSRR i nowy rekord świata w tej konkurencji.

Poprzedni rekord należał również do zawodniczki radzieckiej Toczenowej i wynosił 14,86 m.

WĘGRY-POLSKA 14:2

BUDAPESZT (obsł. wł.) Nikt nie spodziewał się w kraju aż tak wysokiej porażki z ósemką węgierską. Można wprawdzie było spodziewać się przegranej, **ale nigdy tak wysokiej, która już graniczy z klęską.** Po wojnie, spotkania z Węgrami kończyły się zwykle remisami, a **przed wojną wygrywaliśmy** z pięściarzami Węgier 14:2.

Boks polski nie jest tak słaby, jak na to wskazuje porażka budapeszteńska i jest to najwyższa porażka jakiej doznaliśmy w spotkaniu z bokserami węgierskimi.

Na pocieszenie możemy tylko zaznaczyć, że wszystkie walki zakończyły się zwycięstwem na punkty. Najładniejszą walkę stoczyli **Kolczyński z Pappem**, oraz **Chychła z Budaiem.** Kolczyński przegrał tylko minimalną różnicą, zaś Chychła wygrał pewnie i zasłużenie.

A oto jak walczono. Zwycięzcy na pierwszym miejscu.

Bednai — Kasperczak, Erdei — Grzywocz, Farkas — Antkiewicz, Feher — Kudlacik, Chychla — Budai, Plahi — Nowara, Papp — Kolczyński, Bene III — Szymura.

Zawody prowadził **Dumitrescu (Rumunia)**, punktowali **Egri (Węgry)** i **Mrozowski (Polska).**

Ogniwo Bytom znów w ekstraklasie



W ubiegłą niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo grupy wschodniej drugiej ligi. **Zgodnie z przewidywaniem mistrzem grupy została drużyna Ogniwa Bytom, która tym samym po roku nieobecności znów powróciła do ekstraklasy.** Ogniwo w ostatnim meczu o mistrzostwo drugiej ligi pokonało w Bytomiu Włókniarza Częstochowa 8:0, wykazując raz jeszcze lepszą formę od szeregu zespołów drugoligowych, walczących wraz z Ogniwem bytomskim o awans do pierwszej ligi.

Niespodzianką w końcowych spotkaniach grupy wschodniej była wysoka porażka wiceleadera grupy Stali Katowice w meczu ze Stalą Lipiny 0:4, oraz remis Ogniwa Tarnów w spotkaniu z OWKS-em Lublin.

Kolejarz Przemyśl mimo zwycięstwa, jakie odniósł nad Związkowcem Chełmek, **musi opuścić szeregi drugiej ligi.** W drodze do klasy A towarzyszyć Kolejarzom będzie **Włókniarz Częstochowa**, natomiast Lublinianka uratowała się od spadku dzięki minimalnie lepszemu stosunkowi bramek od Kolejarza Przemyśl.

Mecz Ogniwo Częstochowa — Związkowiec Przemyśl nie posiadający żadnego poważniejszego znaczenia dla końcowego układu tabeli grupy wschodniej, **zakończył się nikłym zwycięstwem Związkowca 1:0.**

A oto końcowa tabela grupy wschodniej drugiej ligi:

1. Ogniwo Bytom	18	29:7	50:15
2. Stal Katowice	18	26:10	53:29
3. Ogniwo Tarnów	18	25:11	36:16
4. Stal Lipiny	18	20:16	47:24
5. Ogniwo Częstoch.	18	15:21	27:33
6. Związk. Chełmek	18	15:21	30:41
7. Związk. Przemyśl	18	15:21	24:43
8. OWKS Lublin	18	12.24	28:45
9. Kolejarz Przemyśl	18	12:24	18:36
10. Włókniarz Częst.	18	11:25	22:53

OGNIWO BYTOM — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 8:0 (1:0)

BYTOM (tel. wł.). Miłą niespodziankę sprawiło swym zwolennikom bytomskie Ogniwo, **zwyciężając Włókniarza z Częstochowy w stosunku 8:0 (1:0).**

W drużynie gospodarzy, którzy przez cały czas przeważali, wyróżnić należy nowopozyskanego zawodnika **Pietrzaka** — reemigranta z Francji.

U częstochowian najlepszym zawodnikiem był bramkarz **Gawlik**, który uratował swą jedenastkę od wyższej cyfrowo porażki.

Bramki dla Ogniwa zdobył: **Wiśniewski, Pietrzak i Trampisz** po 2, **Wieczorek i Kulawik** po 1.

Sędziował **p. Buszkiewicz** z Warszawy.

OGNIWO TARNÓW — WKS LUBLINIANKA 3:3 (3:1)

TARNÓW (Tel. wł.). Ostatni mecz drugoligowy w Tarnowie zakończył się zupełnie niespodzianie wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (3:1). W pierwszej połowie gry więcej bojowości wykazywał zespół Ogniwa, zdobywając w tym czasie bramki przez: **Kremskiego w 11 min. Barwińskiego w 39 min. i Rolka III w 40 min.** Dla Lublinianki wszystkie trzy bramki uzyskał **Sobarek** (w 28 min. przed przerwą i w 38 oraz w 39 min. po przerwie).

Sędziował **p. Hinz** — bardzo dobrze.

ZWIĄZKOWIEC PRZEMYŚL — OGNIWO CZĘSTOCHOWA 1:0 (0:0)

CZĘSTOCHOWA (Tel. wł.). Po nieciekawej i na przeciętnym poziomie stojącej grze Związkowiec Przemyśl niespodziewanie pokonał miejscowe Ogniwo w stosunku 1:0 (0:0).

Zawody prowadził **p. Łapczyński** z Bydgoszczy. Widzów 5 tys.

KOLEJARZ PRZEMYŚL — ZW. CHEŁMEK 2:0 (2:0)

PRZEMYŚL (Tel. wł.). Po ambitnej grze Kolejarz Przemyśl odniósł zasłużone zwycięstwo, przy czym wynik spotkania ustalony został już w pierwszej połowie zawodów.

STAL LIPINY — STAL KATOWICE 4:0 (1:0)

LIPINY (Tel. wł.). W ostatnim meczu mistrzowskim **jedenastka lipińskiej Stali pokonała Stal Katowice 4:0 (1:0).**

Gra stała na dobrym poziomie i przez cały czas toczyła się pod znakiem przewagi gości.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Więcek 2, Brycz i Kubocz** po 1.

Sędziował **p. Naporski** z Łodzi. Widzów 4 tys.

Wołkowski i Palus najlepsi na tafli „Torkatu"

ZS Ogniwo—CWKS 7:6 (1:2, 4:3, 2:1)

KATOWICE (Tel. wł.). Zarząd katowickiego TPPR zorganizował w niedziele dla swych członków wielką imprezę na Torkacie, w której „gwoździem" było spotkanie hokejowe między warszawskim CWKS a złożoną z zawodników Krakowa, Bytomia i Rzeszowa, reprezentacją zrzeszenia Ogniwo.

Zlepek 3 klubów odniósł niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo nad drużyną warszawską 7:6 (1:2, 4:3, 2:1).

Ogniwo opierało się na doskonale **grającym Palusie** i **Wołkowskim.** Ich zagrania nacechowane były myślą i **nosiły znamiona nowoczesnego hokeja.**

Wołkowski i Palus trzymali na swych barkach cały ciężar gry i **zwycięstwo Ogniwa jest w pierwszym rzędzie ich zasługą.** Zawiódł niestety i to bardzo poważnie, Maciejko w bramce — który tym razem nie zademonstrował swej pewności. Co najmniej dwie puszczone przez niego bramki były jego wyłączną winą.

Z pozostałych zawodników Ogniwa wyróżnić należy **Masełkę** i młodego **Masaczyńskiego.**

Drużyna warszawska poniosła więc w niedzielę trzecią porażkę na Torkacie.

Wszystkie akcje CWKS, polegały na indywidualnych wypadach, łatwych do zlikwidowania.

Już w 3 min. **Swicarz** zdobywa pierwszą bramkę a w 8 min. **Krasucki** podwyższa wynik na 2:0. W 16 min. I tercji **Masełko** wyciąga na 2:1. W II tercji **Więcek** zdobywa trzecią bramkę dla wojskowych, **Masaczyński** drugą dla Ogniwa, a w 9 min. **Przybyła** czwartą dla CWKS.

Teraz następuje zryw Ogniwa. W ciągu 2 min. podają 3 bramki dla Ogniwa. Dwie zdobywa **Palus i jedną Nikodemski.** Ogniwo prowadzi 5:4.

W ostatnich minutach II tercji **Antuszewicz** wyrównuje na 5:5. W ostatniej tercji **Wołkowski i Palus nie schodzą z lodowiska.** W 4 min. **Masełko** zdobywa prowadzenie dla Ogniwa 6:5, jednak Antuszewicz ponownie wyrównuje na 6:6.

Decydującą o zwycięstwie Ogniwa bramkę zdobywa Wołkowski, którego przebój zostaje zakończony bramką.

Sędziowali pp. Ferenc i Babulski. Widzów 12 tys.

Zapaśnicy Zwązkowca Kraków remisują ze Związkowcem Wwa 4:4

W meczu Ligi Zapaśniczej, rozegranym wczoraj na sali „Ogniska" **Związkowiec Kraków zremisował ze Związkowcem Warszawa 4:4.**

Najciekawszą była walka w wadze półśredniej, w której reprezentant Polski **Wiciak uległ na punkty naszemu najlepszemu technikowi, mistrzowi Polski Stróżekowi.** Wielokrotny mistrz Polski Bajorek, w ostatniej walce dnia pokonał jednogłośnie na punkty reprezentanta Warszawy **Syreckiego.**

Wyniki walk (na pierwszych miejscach zawodnicy Warszawy):

waga musza: **Rokita** zdobył v. o. z powodu braku przeciwnika;

waga kogucia: **Woźniak** położył na łopatki w 7 min. **Świderskiego;**

waga piórkowa: **Sawka** wygrał na punkty z **Gibasem;**

waga lekka: **Markowski** położył na łopatki w 5 min. **Mazurka;**

waga półśrednia: **Wiciak** przegrał na punkty ze **Stróżkiem;**

waga średnia: **Juszczyk** został pokonany w 3½ min. przez **Grossa;**

waga półciężka: **Łysakowski** uległ w 5 min. **Ruskowi;**

waga ciężka: **Syrecki** przegrał na punkty do **Bajorka.**

Pięściarze Gwardii zwyciężają Związkowca 10:6

Rozegrane wczoraj w Krakowie zawody pięściarskie o mistrzostwo klasy „B" między drużynami Gwardii i Związkowca przyniosły zwycięstwo „Gwardzistom".

Wyniki techniczne:

W muszej: Sarga (Z) zwyciężył jednogłośnie na punkty Marca (G), **w koguciej** Wojtysiak (G) wygrał już na początku walki z Chudzikiem przez t. k. o., **w piórkowej** po żywej i ciekawej walce Sojka (G) wypunktował Kostucha (Z), **w lekkiej** Kocajda (Z) zdobył punkty w. o. wobec braku przeciwnika.

W pozostałych wagach punkty bez walki wobec braku przeciwników zdobyli: Chodorowski Fedele dla Gwardii, oraz Siwolek dla Związkowca.

W ringu walki prowadził p. **Pamuła**, punktowali **Jura, Luberda, Soja.**

Liga tenisa stołowego

We wczorajszych spotkaniach tenisa stołowego o mistrzostwo ligi największą niespodzianką jest nieoczekiwana porażka drużynowego mistrza Polski — **Stali Siemianowice z Ogniwem Wrocław w stosunku 2:8.** W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

Ogniwo Lublin — Kolejarz Warszawa 6:4. Związkowiec Warszawa — Włókniarz Łódź 7:3, Związkowiec Poznań — Kolejarz Toruń 7:3.

W Krakowie **Ogniwo Kraków** po ładnej grze pokonało pingpongistów Unii Chorzów w stosunku 7:3. Dla zwycięzców punkty zdobyli: **Mamczarczyk, Dobosz i Zięba po 2,** oraz jeden punkt uzyskali: **Zięba i Dobosz** w w grze podwójnej. Do najładniejszych należała partia **Otręba — Mamczarczyk**, która po emocjonującej grze zakończyła się zwycięstwem Otręby 2:0.

Po niedzielnych spotkaniach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Związkowiec Warszawa	2	4	15:5
2. Ogniwo Wrocław	2	4	14:6
3. Ogniwo Kraków	2	4	13:7
4. Kolejarz W-wa	2	2	13:7
5. Związkowiec Poznań	2	2	11:9
6. Stal Siemianowice	2	2	11:9
7. Ogniwo Lublin	2	2	10:10
8. Włókniarz Łódź	3	2	10:20
9. Unia Chorzów	2	0	7:13
10. Kolejarz Toruń	3	0	6:24

Górnika można pokonać w Radlinie

Unia-Ruch mimo słabej gry zwycięża 2:1

Rybnik (tel. wł.). Po raz pierwszy w bieżącym sezonie jedenastka radlińskiego Górnika zeszła z boiska pokonana.

Dokonała tego, **słabo grająca drużyna Unii.** Przytomnie i odważnie broniący Wyrobek, twarda, ale faul grająca obrona, **to główni autorzy zwycięstwa.**

Pomoc chorzowian w zestawieniu: **Suszczyk, Hajduk, Jacek,** grała wyraźnie słabo i nie potrafiła utrzymać w polu szybko grającego ataku gospodarzy. Pod bramką przeciwnika umiejętności pomocników wyrażały się jedynie na niedopuszczaniu niezdarnie grających gospodarzy, do świątyni Wyrobka.

Atak Unii nie zaimponował, a Cieślik grający na pozycji środkowego napastnika do przerwy, parę razy tylko dotknął piłki. Napastnicy Unii zdradzali wyraźny respekt przed ostro wchodzącą w grę parą obrońców radlińskich **Pytlika** i **Bobera.** U miejscowych **bramkarz Budny bronił nieźle**, a puszczone bramki nie obciążają go. Pomoc była najlepszą linią gospodarzy.

W ataku radlińskim imponował **Franke,** precyzyjnie bitymi „wolnymi", a poza tym było w tej formacji wiele bieganiny i krzyku.

Po pauzie, Unia wymieniła **Kubickiego** na **Alszera,** a gospodarze słabo grającego **Pytlika** na reprezentującego ten sam poziom, **Janika.**

Przebieg meczu był nieciekawy. Gra ciągle urywała się i wielka ilość niecelnych podań dopełniała reszty w irytowaniu widzów.

Dwie bramki dla Unii padły w 2 i 7 min. drugiej połowy ze strzału **Tima** i **Cieślika.**

Dla gospodarzy bramkę zdobył **Szleger.**

Nie wydaje się aby w przyszłą niedzielę drużyna Górnika w obecnej swej formie zdołała zatrzymać zwycięski pochód Gwardii.

Porażka hokeistów Górnika Mysłowice

KATOWICE (tel. wł.) W sobotę rozegrane zostało na Torkacie towarzyskie spotkanie hokejowe pomiędzy ekstraligową drużyną Górnika z Mysłowic a mistrzem śląskiej A klasy, Unią Wyry.

Po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze spotkanie zakończyło się niespodziewanym **zwycięstwem Unii 6:2** (3:0, 2:1, 2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Mańka — 3, Macko, Rerych, Mańka II po 1.**

Znamy już jesiennych mistrzów grup *krakowskiej A klasy*

Ostatni akord pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej klasy A, przyniósł szereg wysokich wyników. Gospodarze wykorzystali tym razem atut swojego boiska zdobywając cenne punkty mistrzowskie. Wyjątek stanowi drużyna Związkowca Zembrzyce, która na własnym boisku uległa Związkowcowi Żywiec.

Mistrzami grup zostały drużyny: Spójnia Okocim w grupie pierwszej, Spójnia Kraków w grupie drugiej, w trzeciej na razie pierwsze miejsce zajmuje **Unia Borek,** a drugi poważny kandydat na mistrza OWKS Kraków ma zaległe dwie gry, w których może zdobyć punkty potrzebne do zdystansowania rywala

W grupie czwartej prowadzi nadal Związkowiec Ib Kr. przed Kolejarzem Kr. i Zw. Żywiec.

GRUPA I

1. Spójnia Okocim	7	11	12:5
2. Unia Kraków	7	9	13:8
3. Gwardia Kr. Ib	6	7	14:10
4. Stal Prądnik	7	7	15:12
5. LZS Bieżanów	7	7	16:16
6. Kol. Nowy Sącz	7	6	10:12
7. Unia Mościce	6	4	5:12
8. Kol. Wieliczka	7	3	7:17

GWARDIA KR. Ib — LZS BIEŻANÓW 8:3 (3:2)

Do przerwy gra wyrównana. Po przerwie przygniatająca przewaga Gwardii, która zagrała dobrze. W LZS — pomoc kompletnie zawiodła. Bramki dla Gwardii strzelili: **Gamaj 3, Tamara 2, Śliżowski, Smulik i Kotaba po 1,** dla LZS-u **Woiało i Radwan 1.**

Sędziował p. **Kula dobrze.** (S. Cz.)

SPÓJNIA OKOCIM — STAL PRĄDNIK 2:0 (1:0)

Bramki strzelili: **Słupski i Sediwa po 1.**

KOLEJARZ NOWY SĄCZ — KOLEJARZ WIELICZKA 6:1 (0:0)

UNIA KRAKÓW — UNIA MOŚCICE 1:0 (0:0)

GRUPA II

1. Spójnia Kraków	7	12	19:11
2. Ogniwo Kraków Ib	7	11	24:7
3. Wł. Trzebinia	7	10	23:9
4. Budowlani Kraków	7	7	20:16
5. Budowl. Skawina	7	6	19:21
6. Spójnia N. Targ	7	5	9:12
7. Unia Jaworzno	7	5	12:20
8. Kol. Sucha	7	0	8:38

OGNIWO KRAKÓW Ib — BUDOWLANI KRAKÓW 5:3 (3:1)

Gra na dobrym poziomie. Dobrze zagrały ataki w obu drużynach. Na wyróżnienie zasłużył lewoskrzydłowy Ogniwa **Święch** strzelec 2 bramek; dalsze bramki dla Ogniwa uzyskali **Misiak i Korzeniak** po jednej, oraz **Różankowski I.**

BUDOWLANI SKAWINA — KOLEJARZ SUCHA 8:1 (4:1)

Bramki uzyskali: **Pałac 3, Dziedzic 2, Walczak, Anioła i Eng po 1.**

SPÓJNIA KRAKÓW — SPÓJNIA N. TARG 2:1 (2:1)

UNIA JAWORZNO—WŁÓKNIARZ TRZEBINIA 2:0 (0:0)

GRUPA III

1. Unia Borek	7	10	10:6
2. Stal Chrzanów	7	9	21:9
3. OWKS Kraków	5	8	11:3
4. Unia Oświęcim	7	7	10:8
5. Wł. Andrychów	7	7	10:13
6. Wł. Korona Kraków	6	4	5:9
7. Zw. Wadowice	6	3	8:15
8. Stal Olkusz	5	2	3:15

OWKS KRAKÓW — STAL CHRZANÓW 2:1 (1:1)

Po wyrównanej grze zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, uzyskując bramki przez: **Gajewskiego i Dwernickiego po 1.** Bramkę dla Stali strzelił **Dworniczek.**

Sędziował p. Młynarski z Bochni. (Zbig.)

WŁÓKNIARZ KORONA — WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW 2:0 (1:0)

UNIA OŚWIĘCIM — ZWIĄZKOWIEC WADOWICE 4:1 (2:1)

STAL OLKUSZ — UNIA BOREK 2:1 (1:0)

GRUPA IV

1. Zw. Kr. Ib	7	11	16:9
2. Kolejarz Kraków	7	10	21:6
3. Związkowiec Żywiec	7	10	17:5
4. Stal Biała	7	8	14:14
5. Kolejarz Płaszów	7	7	14:17
6. Unia Żywiec	7	4	10:15
7. Związk. Zembrzyce	7	3	8:15
8. Wł. Kęty	7	3	9:29

KOLEJARZ KRAKÓW — KOLEJARZ PŁASZÓW 3:1 (1:1)

STAL BIAŁA — UNIA ŻYWIEC 3:2 (3:2)

WŁÓKNIARZ KĘTY — ZWIĄZKOWIEC KR. Ib 0:0

ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC — ZWIĄZK. ZEMBRZYCE 2:1 (1:1)

Kolejarz Poznań *umacnia się* na czele ligi koszykowej

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY GWARDII

Niedzielne spotkania o mistrzostwo pierwszej ligi koszykowej przyniosły na ogół zwycięstwa faworytem. Dotychczasowy leader tabeli — poznański Kolejarz, pokonał w Warszawie AZS, **umacniając się na pierwszej pozycji. W Łodzi** miejscowy Włókniarz wygrał z krakowskim Ogniwem, a w **Gdańsku** w meczu dwu Spójni lepsi okazali się również gospodarze.

Krakowska Gwardia zdobyła pierwsze punkty w bieżącym sezonie zwyciężając w Poznaniu Związkowca.

Po niedzielnych spotkaniach tabela punktowa rozgrywek pierwszej ligi przedstawia się następująco:

Kolejarz Poznań	4	4	187:144
Spójnia Gdańsk	4	3	184:143
Spójnia Łódź	4	2	158:152
Włókniarz Łódź	4	2	197:199
AZS Warszawa	4	2	148:151
Ogniwo Kraków	4	2	152:169
Gwardia Kraków	4	1	117:133
Zw. Poznań	4	0	121:170

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań:

I LIGA

SPÓJNIA (GDAŃSK) — SPÓJNIA (ŁÓDŹ) 47:33 (27:13)

KOLEJARZ POZNAŃ — AZS WARSZAWA 37:33 (17:10)

GWARDIA — ZW. POZNAŃ 31:15 (19:5)

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — OGNIWO KRAKÓW 64:50 (35:21).

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, SIB i „Fizkultura i Sport".

CWKS coraz bliżej drugiej ligi

Gwardia nie zna przeszkód na drodze do mistrzostwa

GWARDIA–CWKS 2:0 (1:0)

Warszawa (tel. wł.). **Bramki zdobyli: Gracz w 43 min. głową, w 70 min. Jaskowski. Sędzia p. Fomin z Radomia, widzów 8 tys.**

Wizyta krakowskiej Gwardii dawała nadzieję zebranym entuzjastom piłki nożnej, że zobaczą w Warszawie dobre wydanie piłki nożnej. Niestety nadzieje warszawiaków spełniły się tylko do połowy gdyż **krakowianie zagrywali bardzo ładnie tylko w czasie pierwszych 45 min., mając godnych przeciwników w zawodnikach CWKS.**

Po zmianie stron natomiast **obie drużyny znacznie obniżyły swoje loty**, często gęsto, kopiąc bez celu piłkę, tak że właściwie **gra pod koniec spotkania zmieniła się w bezładną kopaninę.**

Na początku meczu widać było wyraźnie, że obie drużyny grają z widoczną myślą o defensywie. Zarówno pomocnicy Gwardii jak i CWKS pilnują bacznie napastników przeciwnika, nie dopuszczając do strzału i do groźnych akcji ofensywnych. Zarówno bramkarze jak i obrońcy nie są w tym okresie gry specjalnie zatrudnieni, a nawet często obrońcy jak Flanek (Gwardia) i Piotrowski (CWKS) ryzykują dalekie wycieczki do linii swych ofensyw, zasilając je długimi podaniami.

Po 10 min. gra nabrała rumieńców. Widać, że Gwardziści, lepiej zawansowani technicznie, łatwiej dają sobie radę z trudnym i grząskim terenem jakie przedstawia boisko CWKS po kilkudniowych deszczach. Krakowianie uzyskują przewagę, niewykorzystaną z powodu dobrej gry Skromnego.

W 16 min. następuje groźny moment pod bramką Jurowicza. Napad CWKS przedarł się prawą stroną na pole podbramkowe Gwardii, ładna centra Sąsiadka dochodzi do Janeczka, ten nieobstawiony strzela silną bombę z 5 m ale.. w Jurowicza. W ten sposób pewna szansa na zdobycie bramki została zaprzepaszczona. W 2 min. później **ma miejsce identyczna sytuacja pod bramką Skromnego, gdy Mordarski w chwili oddawania strzału traci równowagę i po odbiciu się piłki od bramkarza CWKS nie ma nikogo do poprawienia strzału skrzydłowego gości.**

Od tego momentu Gwardia gra coraz lepiej. Napastnicy oddają niezliczoną ilość „bomb" sprzed linii pola bramkowego. Strzały są oddawane przeważnie z dużej odległości i w ładnym stylu.

W 30 min. napastnicy CWKS wykorzystują wysunięcie się naprzód pomocników Gwardii i przedostają się na pole bramkowe Jurowicza. **Centrę Sąsiadka przejmuje z powietrza Wojciechowski II i strzela w rękę obrońcy Gwardii. Publiczność reklamuje rzut karny, lecz sędzia go nie przyznaje.**

Od tej chwili Gwardia wybitnie przygniata, **zdobywając po efektownym raidzie Flanka do linii napadu, w 43 min. bramkę strzeloną przez Gracza.** Kohut przerzucił głową piłkę do Gracza, a prawy łącznik Gwardii uzyskał również głową, bramkę.

Po zmianie stron gra się zaostrza. Gwardia w dalszym ciągu ma przewagę i w 46 min. Gracz silnie strzela, a Skromny zaledwie końcami palców wybija piłkę z bramki. W 4 min. później **Cisowski ma idealną pozycję do podwyższenia wyniku.** ale ostry strzał przejmuje Orłowski i skierowuje piłkę na róg.

W 55 min. nastąpiła w drużynie wojskowej zmiana składu: **na miejsce Janeczka wchodzi Oprych**, na prawą pomoc **Hodyra**. CWKS zaczyna lepiej grać, co przynosi mu w efekcie dwa rogi.

W 70 min. Szczurek wypuszcza daleko Jaskowskiego, **który przechodzi przez obronę CWKS i strzela drugą bramkę.**

Od tej chwili CWKS przeważa, gra staje się chaotyczna i bezplanowa. Na podkreślenie zasługuje jeszcze piękna robinsonada w 77 min. Skromnego. W chwilę potem ma miejsce **niesmaczny faul Orłowskiego** na Kohucie.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się: **Gracz, Szczurek, Kohut i Jurowicz**, oraz częściowo **Mordarski**. U pokonanych: **Skromny, Oprych i Hodyra.**

Karol Hig

Repr. Węgierskich Zw. Zaw. – NRD 4:0 (1:0)

Spotkanie reprezentacji piłkarskiej Węgierskich Zw. Zawodowych z reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej. zakończyło się zwycięstwem Węgier w stosunku 4:0 (1:0).

Węgry – CSR w zapasach 5:3

Spotkanie zapaśników Węgier i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem Węgier 5:3. W podnoszeniu ciężarów zwycięstwo 4:2, odnieśli również Węgrzy.

Górnik (Byt.) – Związkowiec 1:1 (1:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Przy fatalnej pogodzie i w złych warunkach terenowych rozegrano w niedzielę ligowy mecz pomiędzy poznańskim Związkowcem a Górnikiem Szombierki, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1).

Mecz ten stał na słabym poziomie i wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry. Boisko było tak grząskie, że nogi graczy tonęły po kostki w błocie.

Związkowiec zagrał na ogół słabo, a tylko jeden jedyny **Kajdasz**, oraz **Groński** i częściowo **Pyda** zasługują na wyróżnienie.

W ataku Górnika Szombierki dobrze zagrała trójka ataku, a to **Sobek, Jerominek** i **Krasówka**, natomiast bardzo słabo grały formacje defenzywne.

Już w 2 min. bramkę dla Górnika zdobył **Sobek**, po solowym biegu i wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie więcej z gry ma Związkowiec, który z miejsca przypuścił groźne ataki na bramkę gości. Jeden z nich w 10 min. kończy się wyrównującą bramką, zdobytą przez **Kajdasza.**

Mimo, że Związkowiec miał jeszcze kilka dogodnych okazji do zdobycia bramki, wynik nie ulega zmianie.

Dobrym sędzią był p. **Szleifer** ze Szczecina. Widzów zaledwie 3 tys.

Znów katastrofalna porażka Związkowca

Budowlani — Związkowiec 6:1 (3:0)

CHORZÓW (tel. wł.). W meczu o mistrzostwo I ligi Budowlani Chorzów — Związkowiec Kraków rozegranym w ubiegłą niedzielę w Chorzowie Budowlani Chorzów pokonali jedenastkę krakowską w stosunku 6:1 (3:0).

Składy drużyn:

Budowlani: Janik, Durniok, Janduda, Kalus, Wieczorek, Gajdzik, Glanz, Gronowski, Rogocz, Spodzieja, Barański.

Związkowiec: Stefaniszyn, Jodłowski, Piekulski, Feluś, Lasiewicz, Górecki, Parpan II, Browarski (Macała), Nowak, Bożek, Glajcar.

W ostatnim meczu przed własną publicznością, **piłkarze Budowlanych zadziwili wszystkich doskonałą dyspozycją strzałową, dzięki której osiągnęli niespodziewane zwycięstwo nad dobrze wyszkolonym technicznie Związkowcem z Krakowa.**

Atak Budowlanych z dwoma nabytkami gdańskimi **Gronowskim** i **Rogoczem**, umiał trafić najkrótszą drogą pod bramkę przeciwnika, co więcej, potrafił natychmiast strzelać. Nic więc dziwnego, że Stefaniszyn rzadko miał okazje do odpoczynku. **Gdyby nie jego dobra postawa wynik mógłby być znacznie wyższy.** W ataku zwycięzców pododał się **Spodzieja**, który mądrze wypuszczał kolegów. Szkoda tylko że czynił to z uprzywilejowaniem Barańskiego. **Gronowski** na pozycji łącznika spisał się lepiej niż w ubiegłą niedzielę na skrzydle.

Pomoc jak zwykle grała pewnie i dobrze a to samo można powiedzieć o obronie. **Janik w bramce mimo, iż rzadko zatrudniony, nie zaimponował.**

W Związkowcu, poza Stefaniszynem **dobrze wypadł ofiarny Lasiewicz**, natomiast Bożek niepotrzebnie przetrzymywał piłkę, a Nowak raził nieruchliwością.

W sumie drużyna krakowska starała się utrzymać otwartą grę, grając ambitnie — jednak musiała ustąpić bardziej skutecznej i nie szablonowej grze Budowlanych.

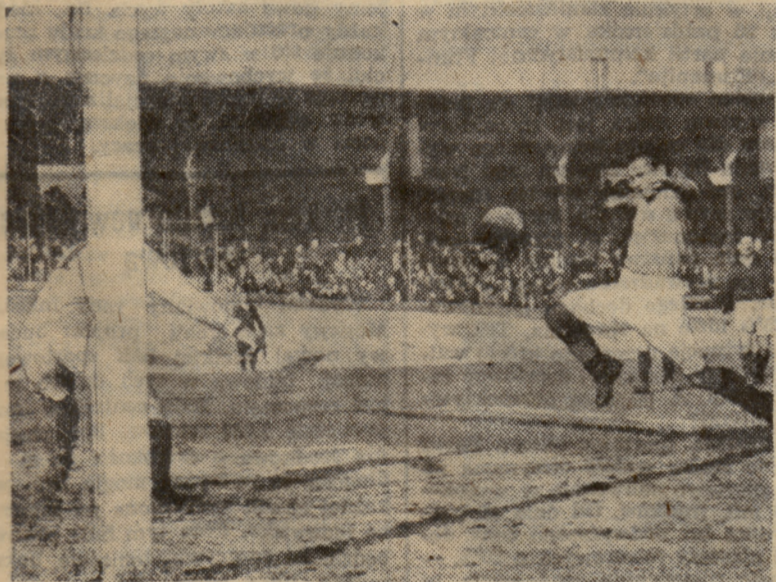
Pierwszą bramkę zdobył już w 8 min. **Rogocz, który** umiejętnie wykorzystał zamieszanie powstałe po rogu bitym przez Durnioka. W 35 min. Stefaniszyn wybiega z bramki, piąstkuje lecz **piłkę przejmuje Gronowski i natychmiast umieszcza ją w bramce.** Na 2 min. przed końcem **Glanz po karygodnym błędzie obrony krakowian spokojnie przerzuca piłkę ponad bezradnie stojącym Stefaniszynem.**

Po zmianie stron Wieczorek 2 razy bije rzut karny, pierwszy raz w aut, jednak sędzia żąda powtórzenia rzutu i **za drugim razem piłka trzepoce w siatce.** Po tej bramce następują kontrataki Związkowca. Nowak przerzuca piłkę na prawe skrzydło i **Parpan II główką uzyskuje honorową bramkę.**

W 86 min. na listę strzelców wpisuje się **Barański**, a na minutę przed końcem meczu **Spodzieja pięknym górnym strzałem pieczętuje sukces Budowlanych.**

Sędziował ob. **Kukucki z Gdańska.** Widzów 10 tys.

Radoń przestrzeliwuje



Doskonałą pozycję do uzyskania bramki zaprzepaścił Radoń jeszcze przed pauzą, przenosząc piłkę z najbliższej odległości

Wróblewski w akcji



Młody bramkarz Kolejarza Wróblewski bronił w meczu z Ogniwem bardzo przytomnie i skutecznie. Na zdjęciu Wróblewski likwiduje niebezpieczny wypad Ogniwa. Pierwszy od prawej Rajtar, drugi Kuczyński

Kolejarz–Ogniwo 1:1

(Dokończenie ze str. 1)

doskonałą orientację w sytuacjach podbramkowych i wkraczający w akcję w odpowiednim momencie.

Drużyna Ogniwa miała dwa różne okresy gry.

Do przerwy nic się nie kleiło i szczególnie w ataku akcje urywały się na skutek niecelności podań. Wyraźnie poniżej normalnej formy grają w tym czasie **Gilmas** i **Rajtar.** Dopiero od 55 min. gry Ogniwo przejmuje zdecydowanie inicjatywę i nie oddaje jej aż do końca spotkania.



Defenzywa miejscowych całkowicie potrafiła zaszachować atak poznański, nie wypuszczając przeciwnika, ani na moment spod czułej opieki,, a atak wspierany dobrymi podaniami pomocy **niemal bez przerwy gości! pod bramką Wróblewskiego.**

Gospodarze zasłużyli na zwycięstwo pech strzałowy jednak napastników i czujność Wróblewskiego w bramce — stanęły temu na przeszkodzie.

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Mecz z miejsca prowadzony w szybkim tempie przynosi szereg zmiennych sytuacji podbramkowych.

Strzał Radonia broni Wróblewski, a po przeciwnej stronie Hymczak paruje dwukrotnie niebezpieczne strzały Gogolewskiego.

W 15 min. piękny atak gospodarzy przeprowadzony prawą stroną likwiduje przytomnie na przedpolu Wróblewski. po czym na kilka minut Kolejarze sadowią się na połowie gospodarzy, niepokojąc często Hymczaka.

Groźny wypad i strzał Radonia broni w pięknym stylu Wróblewski.

W 31 min. po rzucie wolnym bitym przez Bobulę — Radoń nie wykorzystuje **doskonałej okazji do strzelenia bramki.**

Dalsze zacięte zmagania obu drużyn nie przynoszą do przerwy rezultatu.

Po zmianie pól obraz gry przez kilka minut w niczym się nie zmienia.

W 4 min. Aniola wygrywa pojedynek z Kaszubą i po krótkim solowym biegu strzela nieuchronnie.

Kolejarz prowadzi 1:0.

Jeszcze raz Hymczak jest w opresji, ale groźny strzał Gogolewskiego grzęźnie w jego rękach.

Od tego momentu gospodarze uzyskują coraz wyraźniejszą przewagę. Ciągle ponawiane fale ataków gospodarzy rozbijają się jednak o bezbłędnie grającą obronę drużyny poznańskiej.

W 11-tej minucie **Radoń ubiega Wróblewskiego o ułamek sekundy i z najbliższej odległości wyrównuje.** Próby wyłamania się Kolejarzy poznańskich z oblężenia likwidowane są sprytnie przez obronę gospodarzy przy zastosowaniu pułapek ofsidowych.

Broń ta, zademonstrowana w pierwszej połowie przez drużynę poznańską obrócona została z większym jeszcze powodzeniem przeciw niej.

Mimo ogromnego nakładu sił i niezwykłej ambicji całej drużyny **napastnicy Ogniwa nie potrafią sforsować twardej obrony poznaniaków i wynik remisowy utrzymuje się do końca.**

Sędziował p. **Bukowski z Radomia bardzo dobrze.**

Widzów ponad 10 tys.

Łódź będzie miała w roku przyszłym reprezentanta w lidze

ŁKS Włókniarz–Kolejarz W-wa 3:1 (2:0)

Łódź (tel. wł.). 12 tys. widzów z zadowoleniem opuszczało stadion Włókniarza, ciesząc się nie tyle ze zwycięstwa drużyny łódzkiej, które zabezpieczyło jej pobyt w ekstraklasie, ile z widocznej poprawy formy jaką zademonstrowała na powyższym meczu z drużyną warszawską, zwyciężając **ją zasłużenie 3:1 (2:0).**

Poprawa ta uwidoczniła się specjalnie w linii ataku, jak również w linii obrony, gdzie w pierwszym wypadku bardzo dobrze zagrał **Szymborski, Hogendorf,** a specjalnie **Baran** — w drugim zaś — **murem nie do przebycia był świetnie grający Włodarczyk i Szczurzyński w bramce.**

W przeciwieństwie do Włókniarza, drużyna warszawska zagrała bardzo słabo. Zwłaszcza atak, nie był wcale groźny. Do przerwy nie oddała linia ta **ani jednego strzału na bramkę Szczurzyńskiego, a po przerwie strzałów tych było zaledwie trzy, które łatwo obronił bramkarz łódzki.**

Gdyby nie świetna wprost gra Borucza w bramce, **wynik mógł być dużo wyższy,** gdyż i defensywa Kolejarza nie spisywała się dobrze. **Borucz obronił trzy murowane — zdawałoby się — bramki, wprost w brawurowy** sposób.

Mecz był bardzo ładny i przyniósł wiele emocji widowni. Po szeregu atakach, jakie przeprowadzał stale Włókniarz, jeden z nich kończy się w 22 minucie bramką, zdobytą przez **Barana.** Pięknie strzelony rzut wolny przez Barana broni Borucz w fantastyczny sposób, lecz nie może on nic poradzić w 37 minucie, gdy **strzał Szymborskiego, który przejął dośrodkowanie Hogendorfa i strzelił wolejem — znalazł drogę do siatki.**

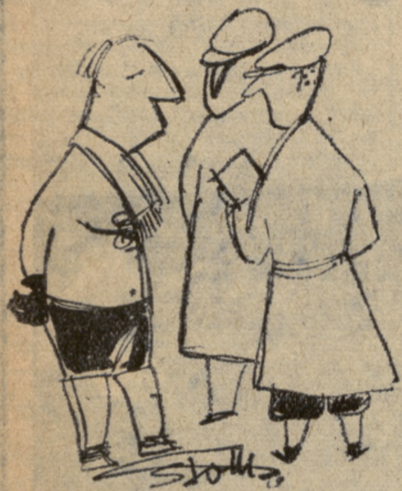
Po pauzie Włókniarz ma znowu silną przewagę a Kolejarz robi tylko od czasu do czasu wypady, które jednak kończą się na doskonałym Włodarczyku lub Szczurzyńskim. Naodwrót — liczne strzały napastników Włókniarza, broni pięknie Borucz.

Dopiero w 38 minucie **Hogendorf ucieka pomocnikowi, ładnie dośrodkowuje, a nadbiegający Szymborski strzela głową trzecią bramkę dla Włókniarza.**

Honorowy punkt zdobył dla Kolejarza w zamieszaniu podbramkowym — **Szularz** tuż pod koniec meczu.

Sędziował dobrze p. **Jędrzejewski z Kielc.**

Bokserzy rozpoczęli sezon



Rys. St. Mrożek

— W jaki sposób osiągnęliście mistrzu, tak wspaniałą kondycję?
— Po prostu, od kilku lat jeżdżę tramwajem do pracy na godzinę ósma rano...

◆



Rys. St. Mrożek

— Nie! Nie przekona nas pan, że tę podkowę miał pan w rękawicy tylko „na szczęście"!

Długookresowa praca PZPN

Kryzys w polskim piłkarstwie zostanie przełamany i nasi piłkarze będą odnosić sukces za sukcesem!

Nie są to czcze przechwałki, ale systematyczna, obliczona na dłuższą metę praca, której inicjatorem jest krakowski oddział PZPN-u.

W komunikacie okręgu krakowskiego PZPN-u nr 24/50 z dnia 7 listopada, znajdujemy wykaz kart zgłoszeń zawodników z różnych klubów, które PZPN potwierdza.

Potwierdza on między innymi zgłoszenie najmłodszego piłkarza polskiego ob. Józefa Prochaski z LZS „Jedność" w Jeleniu urodzonego 14 lipca 1950 r.

A zatym zawodnik ten liczy już blisko cztery miesiące i po upływie najbliższych dwudziestu lat stanie się on chlubą naszego piłkarstwa. Że tak będzie przekonuje wszystkich tenże komunikat 24/50, który wyżej wymienionego zawodnika zarejestrował do ewidencji PZPN-u pod datą 28 czerwca 1950 z nr. rej. 123049, a zatym jeszcze w tym okresie, gdy obecnie niemowlę, a w przyszłości piłkarz znajdował się jeszcze w łonie matki.

Oto co znaczy planowa, przewidziana na długie lata naprzód, robota oddziału krakowskiego PZPN-u.

Ale zaszeregowanie czteromiesięcznego piłkarza w poczet drużyny, to jeszcze nie wszystko. Nasz oddział w poszukiwaniu za prawdziwymi, „urodzonymi" piłkarzami poszedł jeszcze dalej.

Oto w tym samym komunikacie czytamy o potwierdzeniu dla LZS-u Rajsko koło Oświęcimia ob. Jana Piotrowskiego, który został zgłoszony dnia 13 września 1950 roku i otrzymał numer rejestracyjny 128121. Cały dowcip polega na tym, że ob. Piotrowski, podpora LZS Rajsko, ma się urodzić dopiero dnia 20 listopada 1950 roku, a za tym za kilka dni. Tak wyraźnie wynika z biuletynu nadesłanego nam przez krakowski oddział PZPN-u.

Czekamy więc z niecierpliwością na urodziny Jana Piotrowskiego, wyrażając równocześnie obawę, czy wyżej wymieniony w ostatniej chwili nie zmieni płci i nie bacząc na oficjalny komunikat PZPN-u zgłaszający go z dniem 13 września br. jako piłkarza drużyny LZS Rajsko, nie okaże się dziewczynką.

I co wtedy zrobi oddział krakowski PZPN-u? No?...

(kiks)

Z bocznej trybuny

Jedną z konkurencji jaka zaliczana jest do prób przy zdobywaniu odznaki SPO jest tak zwany „tor przeszkód", na wybudowanie którego. Główny Komitet Kultury Fizycznej przeznaczył odpowiednie kwoty pieniężne a które przesłane zostały do wojewódzkich czy też powiatowych komitetów k. f. Fundusze te zostały przesłane z kolei do PO SP. w którego rękach leży budowa tych „torów przeszkód" w powiatach.

W niedługim czasie GKKF ma zamiar zorganizować uroczyste wręczanie odznak SPO tym wszystkim, którzy odbyli wszystkie próby potrzebne do uzyskania odznaki. Z tego też względu wojewódzkie komitety k. f. sporządzają spisy osób do odznak SPO, przy czym każdy ubiegający musiał przedkładać zaświadczenia odbytych prób. Okazało się, że większości osób brakuje zaświadczeń z próby „toru przeszkód". Próby tej — jak się okazało — w wielu miejscach wykonać nie można było, gdyż nie było również wybudowanych torów.

Ci, do których budowa torów należała, interpelowani przez PKKF, odpowiadali pisemnie, że zwracają przesłane na ten cel pieniądze i torów przeszkód budować nie mogą. Nie znamy przyczyn, dla których instytucje te nie mogą wykonać podjętego zobowiązania, lecz wiemy o sytuacji w jakiej znajduje się PKKF w Olkuszu, który otrzymał pismo z PO SP. liczba 345/50 w. f. z dnia 23 X., iż **pieniądze zostaną zwrócone a instytucja ta budową torów zająć się nie chce**. Podobne pismo wpłynęło do PKKF Chrzanów.

W innych znowu powiatach, wybudowane już „tory przeszkód" niemal na drugi dzień zostały rozkradzione, to znaczy dosłownie rozebrane przez przygodnych amatorów cudzej własności.

W pierwszym wypadku zachodzi jakieś niedopatrzenie, które Główny Komitet Kultury Fizycznej w porozumieniu z Powszechną Organizacją Służba Polsce, winien jakoś załatwić, gdyż **jeśli wzywamy do zdobywania odznaki SPO i popularyzujemy ją szeroko — musimy również ułatwić ubiegającym się o nią, jej zdobywanie.**

W drugim wypadku, PKKF-y winny wszcząć natychmiastowe dochodzenia zainteresować organa milicyjne, celem znalezienia winnych rozkradania mienia państwowego, służącego przecież do uprawiania ćwiczeń fizycznych mas pracujących.

Aczkolwiek jest wiele innych dużo ważniejszych spraw do załatwienia, jednakże i te sprawy winny być załatwione z miejsca, jeśli sprawę zasadniczą — jaka jest zdobycie odznaki SPO przez całą polską młodzież, a nawet i starszych — mamy doprowadzić do końca.

Wyścigi konne w ZSRR

Wśród licznych krajów, uprawiających i pielęgnujących sport konny, Związek Radziecki odgrywa przodującą rolę.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że hodowla koni wiąże się ściśle z wyścigami konnymi, które są najlepszym sprawdzianem wartości konia. Dlatego w Związku Radzieckim sportowi konnemu poświęca się dość dużo uwagi.

Dziś aj w gospodarstwach kolektywnych i kołchozach ZSRR znajduja się duże stadniny, a z roku na rok zwiększa się liczba koni najczystszej krwi.

Wyścigi konne w Związku Radzieckim różnią się jednak całkowicie od wyścigów uprawianych w krajach kapitalistycznych. Podczas gdy tam, z całym wyrafinowaniem wyścigi takie są przedmiotem podniecających zakładów oraz przedmiotem demoralizujących spekulacji, totalizator w ZSRR odgrywa zupełnie drugorzędną rolę.

Na radzieckich torach wyścigowych, które odwiedzane są przez tysiące widzów, odbywają się nie tylko gonitwy, ale program przewiduje także wyścig z przeszkodami, z wózkami, pokaz tresury koni itp.

Nie rzadko zdarza się, że na moskiewskim torze odbywa się w jednym dniu aż 25 i więcej różnorodnych biegów.

Warto jeszcze podkreślić, że **tory wyścigowe w ZSRR należą do jednych z najlepszych w Europie.**



O długość konia wygrał bieg doskonały „trzylatek" Escort, pod dżokejem Mikołajem Peliczem na dystansie 2.400 m.



Końcowa walka wyścigów konnych z wózkami o wielką nagrodę ZSRR. Prawie w jednej linii aż trzy pojazdy wpadają na metę.

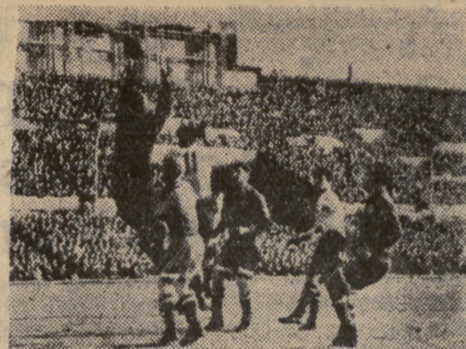
Piękny sukces alpinistów radzieckich

Dwunastu alpinistów z Oficerskiego Klubu Taszkent dokonało nielada wyczynu sportowego, zdobywając szczyt Lenina wznoszący się na granicy Kirgizji i Tadżystanu na wysokość 7.127 m nad poziom morza.

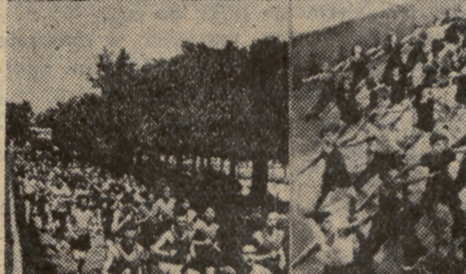
Szczyt ten po raz pierwszy zdobył w roku 1871 znany badacz Azji środkowej Fedczenko. Następne wyprawy kończyły się niepowodzeniami aż do roku 1934, kiedy trzem alpinistom radzieckim udało się zdobyć wierzchołek.

Ostatnia wyprawa alpinistów z Taszkentu była trzecią dotychczas, której udało się zdobyć trzeci co do wysokości szczyt ZSRR.

Masowość podstawą sukcesów sportu radzieckiego









Mając doskonałe warunki rozwoju, sport w ZSRR jest powszechnie uprawiany. Miliony pracowników fizycznych i umysłowych uprawia poszczególne dziedziny sportu przede wszystkim w kołach sportowych, które w wielu wypadkach dostarczyły zawodników dla sportu wyczynowego.

Zamieszczone zdjęcia przedstawiają: fragment z meczu piłkarskiego Torpedo — Dynamo, jaki rozegrany został na stadionie Dynamo w Moskwie; przystań wioślarską w Mochecie (Gruzja); fragment z zawodów lekkoatletycznych na hali zimowej w Leningradzie, masowe biegi, oraz ćwiczenia gimnastyczne, jak również moment z turnieju w piłce siatkowej, który rozegrany został przez pracowników moskiewskiej fabryki samochodów im. Stalina.

Polityka wojenna we Francji przynosi upadek wych. fiz. i sportu

Francuski sport przeżywa obecnie okres ciężkiej próby. Lud pracujący Francji walczy codziennie przeciwko amerykańskim podżegaczom do nowej wojny i ich francuskim poplecznikom. Manifestacje przeciwko niesłusznemu zasądzeniu bohaterskiego obrońcy pokoju Henri Martina, odmowa pracowników portowych wyładowania amerykańskich statków z materiałem wojennym, protesty postępowych sportowców przeciwko hamowaniu rozwoju kultury fizycznej i przeciwko dalszej wojnie w Vietnamie, — cechują tę walkę ludu pracującego.

Obniżenie poziomu życiowego ludu pracującego wynika jasno ze statystyki, którą opracowali studenci wydziału lekarskiego w Paryżu. Widać z niej, iż **śmiertelność we Francji w roku 1949 zwiększyła się w stosunku do roku 1948 o pełnych 12 procent. 5% ludności francuskiej, choruje na gruźlicę.**

Robert Mension, generalny sekretarz francuskiej robotniczej federacji sportowej FSGT, wypowiada się obszernie na temat tej przykrej sytuacji w artykule zamieszczonym w dniu 26 października w centralnym organie partii komunistycznej Francji „l'Humanite".

Mension specjalnie zajął się przykrą sprawą, która jest charakterystyczna dla całego francuskiego wychowania fiz. Ani bowiem rząd francuski, ani oficjalne władze sportowe nie czynią nic dla zdrowia młodzieży francuskiej. A przecież **każdego dnia państwo wydaje ogromne sumy na prowadzenie wojny w Vietnamie. Z całego dochodu narodowego 25% idzie na zbrojenia.** Tak wygląda sytuacja przeciwko której walczą wszyscy postępowi sportowcy całej Francji. A jakie sa perspektywy tej polityki?

Zrzeszenia sportowe okręgu Paryż i Seine muszą wrócić otrzymana na cele sportowe subwencję w wysokości 8 mil. franków. Od dnia 20 października br. podwyższono ceny dętek i płaszczy rowerowych o 20%. — Wzrasta nieustannie cena węgla, w wyniku czego rady miejskie zmuszone były zamknąć hale do ćwiczeń zimowych. **Zamknięcie 197 szkół wych. fiz., zwiększenie o 20% cen sprzętu sportowego, oto obraz sytuacji w dzisiejszym sporcie francuskim.**

„Zdrowie naszej młodzieży jest w niebezpieczeństwie" — pisze Mension. Przeciw tej polityce rządu wystąpić powinni czynnie wszyscy sportowcy francuscy, nie tylko sportowcy zrzeszeni w FSGT, ale i wszyscy uczciwi sportowcy i działacze sportowi całej Francji.

Ich walka musi być zwycięska, bo jest sprawiedliwa. Petycje społeczeństwa, które otrzymują poszczególni członkowie parlamentu, mówią, iż lud francuski świadom jest obecnej sytuacji w sporcie i jej przyczyn i że czynnie walczył będzie przeciw tym przyczynom.

To wszystko dzieje się we Francji w dobie, gdy nasze państwo ludowe i jego sport wytęża wszystkie swe siły dla dalszego rozwoju kultury fizycznej. W dobie, gdy budujemy nowe szkoły wych. fiz., kiedy każdy pracujący naszego kraju przekonuje się w swym codziennym życiu, że wychowanie fizyczne u nas pomaga w budowie socjalizmu i prowadzi młodzież do większej wydajności w codziennej pracy.

Moskwa buduje nową halę sportową

Wydział budowlany rady miasta Moskwy zatwierdził projekt budowy nowej wielkiej hali sportowej, której budowa w tych dniach ma być rozpoczęta. Hala centralna ma pomieścić 9.000 widzów. Powierzchnia środkowa o szerokości 50 m i długości 60 m będzie mogła być w każdej chwili zamieniona na sztuczne lodowisko. Poza tym hala służyć będzie na rozgrywki tenisowe, boks, zapasy, piłkę ręczną itp.

Redakcja: Kraków Wielopole 1 III p — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel 543-66 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie. Wiślna 2 I p — Tel 558 62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4 tel 535 60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M-1-22116